

*Sygnatura akt VI Ka 758/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **30 października 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2015 r.

sprawy **R. R. syna R. i S.,**

**ur. (...) w K.**

oskarżonego z art. 209§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 13 maja 2015 r. sygnatura akt VII K 188/15

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że ustala, iż przypisanego mu czynu oskarżony dopuścił się w okresie od stycznia 2013 roku do 3 listopada 2014 roku, a orzeczoną karę obniża do 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 758/15

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 30 października 2015 roku

Apelacja oskarżonego R. R. od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 13 maja 2015 roku (sygn. akt VII K 188/15), którym sąd ten uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconego mu przestępstwa z art. 209 § 1 k.k., okazała się jedynie częściowo trafna skutkując zmianą zaskarżonego orzeczenia na korzyść oskarżonego. Brak było jednak podstaw do jej uwzględnienia poprzez postulowane we wnioskach apelacji uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu przestępstwa, bądź też uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W realiach niniejszej sprawy niekwestionowanym i nie budzącym wątpliwości pozostawał fakt, iż oskarżony R. R. właściwie od urodzenia jego córki – pokrzywdzonej M. R., ciężko chorej, nie interesował się jej losami. Nie spotykał się z nią, nie darował prezentów. Z załączonych do akt sprawy komorniczych kart rozliczeniowych wynika nadto, że od 2002 roku nie łożył on także na utrzymanie córki wymagającej z uwagi na swoje liczne choroby tak silnego wsparcia nie tylko finansowego, lecz również i emocjonalnego. Okoliczności tych oskarżony właściwie nie kwestionował wskazując jedynie na mające go usprawiedliwić przyczyny braku kontaktów z chorą córką. Kwestią, która wymagała oceny i rozstrzygnięcia pozostawały przyczyny niewywiązywania się oskarżonego z obowiązku łożenia na utrzymanie niepełnosprawnej córki M. R. w czasie zarzuconego i przypisanego oskarżonemu wyrokiem sądu pierwszej instancji czynu, a to w okresie od 1 października 2010 roku do 3 listopada 2014 roku.

Odnosząc się do apelacji R. R. na wstępie wskazać trzeba, iż załączone do akt sprawy pisma oskarżonego mające stanowić dowód podejmowanych przez niego starań o zatrudnienie nie mogą posiadać znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Pismo skierowane do adwokata J. Ż. pochodzi z 2002 roku, zatem z czasu znacząco odległego od okresu zarzuconego oskarżonemu przestępstwa. Z kolei „pisma”, które kierowane być miały do Przewodniczącego Rady Miejskiej K. oraz do jednego z klubów piłkarskich po pierwsze stanowią niepodpisane wydruki, trudno je zatem potraktować jako dokumenty, po drugie brak jest jakiegokolwiek dowodu, by dotarły one do wskazanego w ich treści adresata, a po trzecie wskazana w ich treści data pozostała ostatecznie poza okresem przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Dokumenty zaś w postaci umowy pomiędzy Dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w G. i oskarżonym w sprawie przyznania środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej, kopii zeznań podatkowych oskarżonego za lata 2009 -2013 załączone zostały do akt sprawy już na etapie postępowania poprzedzającego wyrokowanie w sądzie pierwszej instancji. Podobnie dokumenty mające potwierdzać zadłużenie oskarżonego i jego żony w płatności zobowiązań czynszowych na rzecz wspólnoty mieszkaniowej. Poza okresem zarzutu mieszczą się również okoliczności wynikające z pisma Powiatowego Urzędu Pracy potwierdzającego fakt rejestracji oskarżonego w charakterze osoby bezrobotnej w okresie od 30 grudnia 2014 roku. Znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy posiadać mogło natomiast zeznanie podatkowe oskarżonego związane z dochodami uzyskiwanymi w 2014 roku. Poddane zostanie ono ocenie w dalszym ciągu niniejszego uzasadnienia.

Ma natomiast rację oskarżony, gdy zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i postępowania przed sądem pierwszej instancji, a także w wywiedzionej apelacji argumentuje, iż rozpoczęcie i prowadzenie przez niego w latach 2010 – 2012 działalności gospodarczej nie może zostać uznane za okoliczność uzasadniającą ocenę jego postawy wobec obowiązku alimentacyjnego jako uporczywego uchylania się od jego realizacji. Wskazywał bowiem konsekwentnie oskarżony, iż pomimo prowadzenia przez niego działalności gospodarczej nie przynosiła ona dochodów. W pierwszym - 2011 roku poniósł oskarżony straty, w drugim 2012 działalność tę zawiesił, zaś po dwóch latach jej prowadzenia zakończył ją. Na dowód tego, że działalność ta nie generowała jakichkolwiek zysków pozwalających mu na wywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego przedłożył oskarżony zeznania podatkowe za lata obejmujące okres prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Zarówno z uzasadnienia aktu oskarżenia, jak i pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wnioskować trzeba, iż organy postępowania uznały, że już samo prowadzenie przez oskarżonego działalności gospodarczej uzasadnia tezę o obiektywnej możliwości wywiązania się oskarżonego z ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego, a co za tym uzasadnia przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności karnej za przestępstwo niealimentacji. Z oceną taką, a właściwie z brakiem odniesienia się do faktu wykazywanej przez oskarżonego w zeznaniach podatkowych straty, nie sposób się zgodzić. Przede wszystkim podkreślić trzeba, iż brak jest w realiach niniejszej sprawy podstaw do twierdzenia, że dokumenty w postaci tychże zeznań z różnych względów, zwłaszcza zaś ich nierzetelności, nie powinny stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. Nie ma żadnych powodów, by twierdzić, iż wbrew treści tychże deklaracji w okresie nimi objętym oskarżony uzyskiwał dochody pozwalające mu na wywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego. Podobnie nie ma podstaw do przyjęcia, że składane przez oskarżonego deklaracje w kwestii uzyskiwanych dochodów i ich kosztów pozostają nierzetelne. Wniosek zaś jaki z nich płynie nie pozwala na uznanie, iż w okresie do stycznia 2013 roku nie wywiązywał się oskarżony z ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego z przyczyn od niego zależnych, a co za tym idzie nie pozwala na uznanie, iż obowiązkowi temu zaniechał oskarżony w sposób uporczywy. Załączone do akt sprawy kopie zeznań podatkowych wskazują bowiem, że w latach 2010 – 2012, a zatem w okresie, gdy zarejestrowana była na

osobę oskarżonego działalność gospodarcza, działalność ta przynosiła straty. Działalność tę rozpoczął oskarżony po podpisaniu w dniu 29 września 2010 roku umowy o dofinansowanie z Powiatowego Urzędu Pracy. Środki pochodzące z tego dofinansowania zgodnie z umową i pod rygorem obowiązku ich zwrotu przeznaczyć musiał oskarżony na podjęcie działalności gospodarczej. Ich uzyskanie przez oskarżonego nie mogło decydować o uznaniu, iż dysponował on środkami umożliwiającymi mu wywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego. Z zeznania podatkowego za rok 2010 wynika, iż prowadzona przez oskarżonego w tym roku działalność gospodarcza przyniosła stratę (poz. 56 k. 209 odwrót, poz. 56 k. 211 odwrót). Wprawdzie w roku tym uzyskiwał oskarżony także dochody z innych źródeł, to jednak nie ma żadnego dowodu na to, że dochody te uzyskał on w okresie objętym stawianym mu zarzutem, to jest po dniu 1 października 2010 roku. W całym objętym aktem oskarżenia okresie 2010 roku oskarżony prowadził działalność gospodarczą. Jak wynika z jego zeznania podatkowego w okresie tym przyniosła ona straty. Również w 2011 roku działalność ta zakończyła się stratą (k. 215 odwrót). Jak wynika z umowy z Powiatowym Urzędem Pracy, oskarżony zobligowany był do prowadzenia tej działalności przez okres co najmniej 12 miesięcy pod rygorem obowiązku zwrotu pozyskanych na jej rozpoczęcie środków publicznych. Z zeznania za 2012 rok również wynika, iż w 2012 roku poniósł oskarżony stratę (k. 221 odwrót, poz. 97 – w tym wypadku zgodnie z informacjami na pierwszej stronie zeznania występuje oskarżony jako małżonek podatnika).

Załączone do akt sprawy dokumenty w sposób jednoznaczny korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego składanymi w toku postępowania. Odnosząc się do zarzutów wskazał on bowiem, iż po roku prowadzenia działalności zawiesił on ją, ponieważ nie generowała zysków, a po kolejnym roku zakończył jej prowadzenie. Potwierdzenie w załączonych do akt sprawy dokumentach znalazł również fakt zaległości w należnościach publicznoprawnych powstałych w związku z prowadzeniem przez oskarżonego działalności gospodarczej. Wyjaśnienia oskarżonego w których wskazał on na okoliczności usprawiedliwiające niewywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego w okresie od dnia 1 października 2010 roku do końca 2012 roku znajdują potwierdzenie w załączonych do akt sprawy dokumentach.

Brak jest zatem w realiach niniejszej sprawy podstaw do przyjęcia, że w okresie od dnia 1 października 2010 roku do końca 2012 roku oskarżony w sposób uporczywy uchylał się od realizacji ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego. Uporczywym uchylaniem się od płacenia alimentów w rozumieniu art. 209 k.k. jest tylko taka sytuacja, gdy sprawca, mając ku temu realne i faktyczne możliwości alimentów nie płaci i czyni to celowo. W świetle utrwalonej linii orzecznictwa uchylanie się od obowiązku lożenia na utrzymanie osoby uprawnionej do alimentacji zachodzi dopiero wówczas, gdy zobowiązany mając obiektywną możliwość wykonania tego obowiązku, nie dopełnia go ze złej woli. Musi to więc być zaniechanie w którym wyraża się szczególne nastawienie psychiczne sprawcy (element subiektywny). Ten negatywny stosunek sprawcy do ciężącego na nim obowiązku musi być wykazany stosownymi dowodami (por. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 1996 r., II KRN 204/96, Orz. Prok. i Pr. 1996, nr 11, poz. 4), czego w sprawie niniejszej w odniesieniu do okresu od dnia 1 października 2010 roku do końca 2012 roku zabrakło. Jak już wskazano, w oparciu o zgromadzone dowody nie sposób w realiach niniejszej sprawy przyjąć, iż w okresie tym oskarżony miał obiektywną możliwość wywiązania się z obowiązku alimentacyjnego. Nie sposób także uznać, iż nie czynił on starań o uzyskanie dochodu pozwalającego mu na wywiązywanie się z tego obowiązku. Prowadzona przez niego działalność gospodarcza, której podjęcie było z założenia przeciwieństwem związane z dążeniem do uzyskania przez niego dochodu, stanowiła wyraz dążenia do uzyskania środków z których część mógłby on przeznaczać na lożenie na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych pokrzywdzonej córki M. R.. Zgromadzone zatem w toku postępowania dowody nie dają podstaw do ustalenia z pewnością wymaganą do wydania wyroku skazującego, że oskarżony z właściwym dla przestępstwa niealimentacji z art. 209 § 1 k.k. zamiarem nie wywiązywał się z ciężącego na nim obowiązku lożenia na utrzymanie swojej córki M. R.. Okoliczności powyższe mając na względzie, sąd odwoławczy z okresu przypisanego oskarżonemu czynu wyeliminował okres do stycznia 2013 roku. O ile bowiem nie ulega wątpliwości, że w okresie tym oskarżony w żaden sposób nie wywiązywał się z ciężącego na nim obowiązku lożenia na utrzymanie niepełnosprawnej i niezdolnej przez to do pracy córki, o tyle brak jest w tym zakresie pewności, że czynił to z uporczywością stanowiącą znamię zarzuconego mu przestępstwa.

Zarówno wyjaśnienia oskarżonego, jak i załączone do akt sprawy dokumenty nie dały natomiast podstaw do przyjęcia, że również w okresie od stycznia 2013 roku oskarżony nie wywiązuje się z ciężącego na nim obowiązku

alimentacyjnego czynił to z przyczyn od niego niezależnych, a co za tym idzie nie wywiązywał się z obowiązku tego w sposób uporczywy. Także żaden z podniesionych w apelacji oskarżonego argumentów i zarzutów nie był w stanie doprowadzić do zmiany oceny tej okoliczności przez sąd odwoławczy. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego (k. 37) w okresie od stycznia 2013 roku zarabkował on poprzez współpracę z jednym z czasopism. Nie był jednak zatrudniony na umowę o pracę. Załączone do akt sprawy dokumenty nie pozostawiają także wątpliwości, iż nie był on w tym okresie zarejestrowany jako osoba bezrobotna, co stanowi o braku należytych starań o podjęcie zatrudnienia. Jednocześnie nie powoływał się oskarżony, by w czasie tym ponosił on straty w związku z wykonywaną działalnością zarobkową. Również załączone do akt sprawy zeznania podatkowe oskarżonego nie pozostawiają wątpliwości, iż w okresie od stycznia 2013 roku uzyskiwał on dochody (k. 228 poz. 97 za 2013 rok, k. 231 odwrót poz. 97 za 2014 rok). Nie wskazał oskarżony jednocześnie ani w składanych wyjaśnieniach, ani w wywiedzionej apelacji na żaden argument, który uzasadniałby jego tezę o braku uporczywości w niewywiązywaniu się z ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego. Uzyskiwanie przez oskarżonego w tym okresie nawet niewielkich dochodów nakładało natomiast na niego obowiązek „dzielenia się” ich częścią, choćby tą wolną od egzekucji, ze swoją niepełnosprawną córką M. R.. Jeśli uzyskiwał oskarżony jakiegokolwiek dochody, winien on w miarę możliwości uwarunkowanych wysokością tych dochodów choćby w części nie łączącej się z nadmiernym uszczerbkiem dla oskarżonego wywiązywać się z ciążącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie chorej córki. Okoliczność ta uwalniałaby oskarżonego od odpowiedzialności za niewywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego w sposób uporczywy. Nie jest przecież tak, że obowiązek łożenia na utrzymanie dziecka aktualizuje się po zaspokojeniu potrzeb rodzica. Potrzeby członków każdej rodziny zaspakajane powinny być w sposób równomierny, odpowiedni do ich wagi dla życia, zdrowia, wychowania i rozwoju każdego z członków rodziny. Niedopuszczalna natomiast jest sytuacja w której odpowiedzialność za nierealizowanie tego obowiązku „rozpoczynałaby się” dopiero w przypadku, gdy zaspokojone zostały potrzeby samego oskarżonego. Argumenty te pozostają o tyle znaczące w realiach niniejszej sprawy, że prowadził oskarżony w okresie zarzucanego mu przestępstwa wspólne gospodarstwo domowe z żoną uzyskującą regularne dochody, które przeznaczone być mogły na pokrycie bieżących wspólnych wydatków małżonków. Nie może zatem ulegać wątpliwości stwierdzenie, iż w okresie od stycznia 2013 roku oskarżony mając możliwość choćby tylko częściowego wywiązywania się z ciążącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie chorej córki obowiązku tego nie realizował, a przekraczający trzy miesiące okres zaniechania jego realizacji w powiązaniu z żadnymi dosłownie, choćby nawet symbolicznymi wpłatami na rzecz pokrzywdzonej nakazuje przyjąć, iż niewywiązywanie się z tego obowiązku nosiło znamiona uporczywości.

Skoro w świetle przytoczonych już w niniejszym uzasadnieniu okoliczności odnoszących się do okresu od stycznia 2013 roku nie może budzić wątpliwości fakt, iż oskarżony w sposób uporczywy uchylał się od wykonywania ciążącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie córki M. R., to podniesiona w apelacji oskarżonego kwestia osobistych kontaktów z córką nie może posiadać znaczenia przesądzającego o możliwości przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa niealimentacji. Niezależnie jednak od tego, nie utrzymywanie przez oskarżonego od dłuższego już czasu dosłownie żadnych kontaktów z potrzebującą bez wątpienia także psychicznego wsparcia w chorobie córką utwierdza dodatkowo w przekonaniu o uporczywości w niewywiązywaniu się przez oskarżonego z ciążącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie niepełnosprawnej córki. Najbardziej wymowne w tej kwestii pozostają właśnie zeznania M. R., która zeznając na rozprawie wskazała: „nigdy nie dostałam od ojca żadnego śladu zainteresowania” (k. 176 odwrót). W sposób przekonujący opisuje ona stosunek oskarżonego do konaków z nią. Powołane zaś przez oskarżonego w apelacji w tym względzie argumenty nie przekonują. Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają powoływane przez niego starania o kontakty z córką z okresu przed rozwodem oskarżonego z jej matką Z. R.. Dotyczą one przecież zaszłości sprzed 1997 roku. Z apelacji oskarżonego wynika, że nie wie on nawet, iż władza rodzicielska nad córką powierzona została matce z ograniczeniem prawa oskarżonego do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka oraz kontaktów osobistych z córką. Jakiegokolwiek utrudnianie przez matkę kontaktów z córką nie mogło mieć w okresie przypisanego mu ostatecznie przestępstwa żadnego znaczenia w sytuacji, gdy jest córką oskarżonego osobą dorosłą. Sprzeczne z treścią jego wyjaśnień w których w kwestii kontaktów z córką wskazał, iż czekał aż stanie się ona samodzielna i oczekiwał na „ruch z jej strony” pozostają twierdzenia oskarżonego o podejmowanych przez niego staraniach o kontakty z córką.

Opisywana przez oskarżonego w dalszej części apelacji historia toczonych z jego udziałem postępowań w sprawach o niealimentację nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Odnosi się bowiem do zaszłości z czasu znacząco poprzedzającego okres niealimentacji zarzucony oraz ostatecznie przypisany oskarżonemu w niniejszej sprawie. Przebieg postępowań z lat 2000-2003 nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podobnie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostają losy zawodowe oskarżonego z okresu poprzedzającego okres niealimentacji zarzuconej i przypisanej mu ostatecznie wyrokiem w niniejszej sprawie. Sprzecznie niż wskazywał to w swoich wyjaśnieniach, w apelacji powołuje się oskarżony na współpracę z gazetą (...) od kwietnia 2013 roku, podczas gdy składając wyjaśnienia okres ten wskazywał on jako okres od stycznia 2013 roku. To wyjaśnienia oskarżonego jako stanowiące dowód w sprawie, a nadto znacząco bardziej miarodajne niż treść apelacji w tym względzie stanowiły podstawę ustaleń faktycznych sądu. Podobnie okolicznością bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje to, czy był oskarżony w przeszłości dobrym, czy złym pracownikiem. Zawarta w apelacji oskarżonego w tym względzie argumentacja odnosząca się do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia rażąco odbiega od przedmiotu niniejszej sprawy.

Postawę oskarżonego względem cierpiącej na kilka poważnych chorób córki wymagającej stałej, kosztownej terapii finansowanej wyłącznie przez ciężko pracującą matkę obrazuje podważanie w apelacji stanu zdrowia M. R. pomimo załączonych do akt sprawy dokumentów w postaci orzeczenia Miejskiej Komisji do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności. Jako ojciec oskarżony miał przecież przez wiele lat na to, by zweryfikować swoje wątpliwości w kwestii stanu zdrowia jego córki. Z akt sprawy nie wynika przecież, by interesował się tym stanem przez szereg lat. S. zdrowia M. R. nie podważał również w toku postępowania. To w jakim stanie zdrowia znajduje się jego córka nabrało znaczenia dopiero na etapie postępowania odwoławczego. W świetle zaś załączonego orzeczenia o niepełnosprawności córki oraz zeznań samej pokrzywdzonej M. R. i korespondujących z nimi zeznań jej matki częściowo wspartych załączonymi do akt sprawy dokumentami zły stan zdrowia M. R. oraz jej całkowitą niezdolność do pracy nie budzi jakichkolwiek wątpliwości.

Konsekwencją tego pozostaje także kolejny z argumentów apelacji odwołujący się do uzyskiwanych przez córkę oskarżonego świadczeń z pomocy publicznej w związku z jej niepełnosprawnością i całkowitą niezdolnością do pracy. Oskarżony podnosi, że z uwagi na uzyskiwane przez córkę w konsekwencji wsparcie ze środków publicznych nie wystąpił „skutek w postaci niemożności zaspokojenia jej potrzeb życiowych”. Odnosząc się do tego argumentu wskazać przede wszystkim należy, że skutkiem przestępstwa niealimentacji pozostaje nie tyle niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych na którą powołuje się oskarżony, lecz narażenie na niemożność ich zaspokojenia. Przyjęcie poglądu, jakoby "narażenie na niemożność" w rozumieniu art. 209 § 1 k.k. winno być rozumiane jako bezpośrednie doprowadzenie (czyli zaistnienie skutku), doprowadziłoby do nadmiernej i sprzecznej z celem kryminalizacyjnym tego przestępstwa depenalizacji zachowań niealimentacyjnych, do sytuacji, w których skutek taki już następuje. Celem zaś tej normy prawa karnego materialnego jest penalizacja już takich zachowań, które doprowadzają do samej sytuacji możliwego zaistnienia skutku w postaci braku możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych wskutek uprzejmego uchylania się od obowiązku alimentacyjnego (tak Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2014 r. III KK 388/14, LEX nr 1621351, KZS 2015/4/26). Nie ulega jednocześnie wątpliwości, także w świetle powszechnie znanych okoliczności w postaci wysokości świadczeń uzyskiwanych w związku z niezdolnością do pracy przez osoby, początek niezdolności do pracy których datuje się na czas dzieciństwa, nie sposób przyjąć, by uzyskiwanie przez pokrzywdzoną świadczeń z tego tytułu uchylało stan narażenia na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych M. R.. Sytuacja ta analogiczna pozostaje do szeregu przypadków w których w sprawach o niealimentację pokrzywdzeni lub ich opiekunowie uzyskują wsparcie finansowe z opieki społecznej nie uchylające przecież odpowiedzialności za przestępstwo z art. 209 § 1 k.k.. W realiach niniejszej sprawy opisanych w tym względzie w sposób szczegółowy przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a niepodważanych przez oskarżonego nie ulega wątpliwości, że ani uzyskiwanie przez pokrzywdzoną z tytułu jej całkowitej niezdolności do pracy świadczenia ani też uzyskane kosztem wyjątkowo intensywnego wysiłku jej matki środki pieniężne nie mogą uchylać odpowiedzialności oskarżonego za przestępstwo niealimentacji. W realiach niniejszej sprawy zastosowanie znajduje akceptowany powszechnie w orzecznictwie sądów pogląd wedle którego nie usuwa skutku przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. fakt, iż podstawowe potrzeby życiowe

pokrzywdzonego są zaspokajane przez inną osobę (np. drugiego z rodziców, który czyni to kosztem znacznych poświęceń albo wyniku świadczeń dokonywanych z funduszy publicznych.; zob. wyrok SN z dnia 27 marca 1987 r.; por. też uchwałę SN z dnia 23 sierpnia 1973 r., VI KZP 25/73, OSNKW 1973, nr 11, poz. 133). Dowody zebrane w niniejszej sprawie nie pozostawiają wątpliwości, że zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych pokrzywdzonej córki oskarżonego M. R. odbywało się w objętym zarzucie okresem kosztem świadczeń uzyskiwanych ze środków publicznych oraz wyjątkowo dużego poświęcenia jej matki podejmującej dodatkową pracę oraz podporządkowującej osobiste potrzeby potrzebom córki, a także mocno zaangażowanej w trudny proces leczenia córki. Wydatki jakie związane pozostają z leczeniem pokrzywdzonej, zakupem leków oraz niezbędnymi badaniami połączone z kosztami jej bieżącego utrzymania w związku z kontynuacją przez M. R. nauki bez wątpienia nie mogłyby zostać pokryte bez znaczącego poświęcenia jej matki, z pomocy publicznej, którą pokrzywdzona uzyskuje.

W tych warunkach apelacja oskarżonego uwzględniona zostać mogła jedynie w części. Z powodów już w uzasadnieniu niniejszym wskazanych sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, iż zarzuconego mu przestępstwa niealimentacji dopuścił się oskarżony w okresie od stycznia 2013 roku do 3 listopada 2014 roku. Konsekwencją ograniczenia okresu przypisanego oskarżonemu przestępstwa pozostawało również odpowiednie obniżenie wymiaru kary orzeczonej wobec R. R.. Mając na względzie zakres w jakim okres przypisanej oskarżonemu niealimentacji został ograniczony sąd odwoławczy wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary obniżył do 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kara w tym wymiarze nie przekracza stopnia winy, adekwatna pozostaje natomiast do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, odpowiada także potrzebom prewencji generalnej i indywidualnej związanym z jej orzeczeniem. Pozostałe z rozstrzygnięć zaskarżonego wyroku, w tym orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, pozostają w mocy.

Mając na uwadze aktualną sytuację finansową oskarżonego, zważając także na ciężące na nim obowiązki alimentacyjne, jak również względy słuszności, sąd odwoławczy zwolnił R. R. od zapłaty kosztów postępowania odwoławczego obciążając nimi Skarb Państwa.